

Mówią kandydaci na posłów

Inż. Kazimierz Graczyk

Jan Kaj



Można powiedzieć bez przesady, że życie i praca inżyniera Kazimierza Graczyka związana jest ściśle z rejonem Konina. Tam się urodził, tam skończył gimnazjum i tam obecnie, w konińskiej kopalni, pracuje. Przedtem jednak były studia na Politechnice Poznańskiej (budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe). Jednak Kazimierz Graczyk nie zadowolony był dyplomem inżyniera; już po studiach, w czasie pracy, ukończył Korespondencyjne Technikum Górnicze, co rzeczywiście świadczy o wyjątkowym zainteresowaniu wykonywaną pracą, a także — o skromności i wytrwałości.

Dziś inż. Graczyk kieruje działem budowlanym budowy Głównych Zakładów Naprawczych w Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, a poza tym prowadzi wieczorowe technikum dla przyszłych stycgarów. Jest także członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, i II sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR kopalni; bierze poza tym czynny udział w pracach zakładowego koła NOT i jest autorem wielu wniosków racjonalizatorskich.

Nie dziw więc, że tak szeroka działalność społeczna i zawodowa — przy życzliwości i osobistej skromności inżyniera Graczyka — zyskała mu dużą sympatię załogi kopalni.

— Gdybym został wybrany na posła do Sejmu — mówi inż. Graczyk — chciałbym szczególnie zająć się przyspieszeniem realizowania hasła: „Polska krajem ludzi kształcących się”. Nasz przemysł staje się coraz bardziej nowoczesny, a więc nie wystarczy chcieć, trzeba umieć pracować. Dysponujemy coraz bardziej skomplikowanymi i cennymi maszynami, których obsługa wymaga niemałych kwalifikacji zawodowych. Postulat podnoszenia tych kwalifikacji wśród załóg fabrycznych staje się tym bardziej istotny, że przemysł nasz, rozwijając się, sięga po nowe, nieznane u nas dotąd dziedzi, w których nie mieliśmy wielu fachowców. Przykład: kopalnia Konin. Trzeba więc uczyć się, uczyć się...

Inżynier Graczyk, kandydując na posła z okręgu gnieźnieńskiego, ma dopiero 31 lat. Ma więc zapas młodości i — z drugiej strony — stałe rosnące doświadczenie. Nie ma powodów wątpić, że potrafi utworzyć swym postulatami drogę. (b)



Kiedy w Łutogniewie powstało koło młodzieży wiejskiej „Wici”, różne ludzie mówili. Nie brakło zadowolonych, że wieczorami młodzież miała co robić — powstała bowiem czytelnia, chór, zespół artystyczny; ale byli i tacy, którzy przecuwaliby w tym kroku młodzieży bunt przeciwko wszystkim, co wieś ciągnęła do tyłu. Był to rok 1934. Trzeba przyznać, że młodzi dobrze zakasali w Łutogniewie rękawy. Już w pierwszym roku istnienia koła liczyło 80 członków, powstał zespół artystyczny, rozpoczęła budowę domu ludowego. Rej wśród młodych wodził Jan Kaj — przewodniczący koła. Zresztą wszyscy młodzi dzielnie mu w pracy sekundowali. Tak można by rozpocząć historię życia kandydata na posła do Sejmu PRL — Jana Kaja.

Po wojnie stanął zaraz do pracy w swoim kroloszyńskim powiecie. Był jednym z organizatorów Powiatowej Rady Narodowej, Związku Gminnych Spółdzielni, Związku Samopomocy Chłopskiej, jako działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przez 9 lat pełnił obowiązki radnego w Wojewódzkiej Radzie Narodowej. W latach 1952—56 posłuje do Sejmu.

Na pytanie, jakie pierwsoplanowe zadania widzi kandydat na wsi — odpowiada:

— Niewątpliwie musimy starać się doprowadzić do tego, by ludzie na wsi lepiej pracowali oraz lepiej i kulturalniej żyli. Tym celom służy elektryfikacja, mechanizacja, rozwój placówek kulturalnych. To może przyczynić się do utrzymania młodzieży na wsi, nawet po skończeniu przez nią wyższych studiów. Przed wsią stoją poważne zadania podniesienia wydajności z hektara oraz zwiększenia hodowli. Dla wykonania pierwszego zadania, konieczne będzie prowadzenie melioracji i to nie tylko nowej ale i restauracji starej, zakładanej jeszcze przed I wojną. Dla hodowli zaś uprawa kukurydzy.

Jan Kaj uważa, że troska o rozbudowę sieci domów kultury, urządzeń socjalnych: ośrodków zdrowia, izb porodowych, kin, przedszkoli, żłobków — szczególnie w okolicach dotychczas zaniedbanych — będzie jego obowiązkiem. Kandydat pragnie, by zespoły artystyczne prowadziły ciągłą pracę by podtrzymały piękne tradycje zespołu z Łutogniewa, który w roku 1956 na eliminacjach w Olsztynie zdobył I miejsce w skali krajowej. Zresztą wszyscy kandydaci, którzy mogą zadecydować o pozostaniu młodości w rodzinnych wsiach — zdaniem kandydata muszą być wykorzystane. (jk)

17 tys. nowych stypendiów

Rady narodowe i zakłady pracy — studentom

Zatwierdzony już został plan rozdziału stypendiów fundowanych na rok akademicki 1961/62. Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, rady narodowe, banki i inne instytucje oraz organizacje utworzą ponad 17 tys. nowych tego typu stypendiów — przy czym fundatorami ponad 10 tys. z nich są rady narodowe.

Obliczono, że najwyższe odsetki, bo aż 87 proc. studentów pobierających stypendia fundowane posiadać będą wyższe szkoły ekonomiczne. W politechnikach stypendia te otrzymywać będzie 3/4 słuchaczy w wyższych szkołach rolniczych ponad 2/3, w akademiach medycznych — 60 proc., a na uniwersytetach — 40 proc.

Wiadomo, że na niektórych kierunkach studiów stawki stypendiów fundowanych są obowiązkowo wyższe o 20 proc. od stypendiów zwyczajnych. Taką stawkę podwyższoną otrzymują m. in. studenci agronomii, zootechniki i ekonomiki rolnictwa oraz melioracji wodnych i mechanizacji rolnictwa, którzy w przyszłości podejmą pracę w PGR, przedsiębiorstwach melioracyjnych i ośrodkach maszynowych.

Obecnie listę kierunków, na których stawki muszą być o 20 proc.

Zdaniem Francuzów odpowiedzialni są Algierczycy

W czwartek w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie francuskiej Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta, de Gaulle'a. Po posiedzeniu, minister informacji, Terrenoire, przekazał dla prasy komunikat, którego najważniejsze ustępy dotyczą problemu algierskiego. Rząd francuski ani słowem nie zdezawował w tym komunikacie wypowiedzi ministra do spraw Algierii — Joke'a, która stała się przyczyną zerwania — przynajmniej chwilowego — kontaktów między obustronnie, francuską i algierską.

Wprost przeciwnie — usiłuje on w swym komunikacie przerzucić odpowiedzialność za odwołanie rokowań na Tymczasowy Rząd Algierski. (PAP)

Pięć spotkań M. Spychalskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Był tu przed dwoma laty i doskonale przypomina sobie ówczesną sytuację. Pragnie się dowiedzieć, o ile sytuacja w zakładach się zmieniła. W towarzystwie I sekretarza KZ PZPR przy HCP — Władysława Szymczaka i mistrza ślusarskiego w POMET-ie — Bronisława Szaja, również poznańskich kandydatów na posłów, zwraca zakłady: odlewnię, formiennię, hale montażu, obiekty socjalne.

Następnie w klubie zakładowym rozpoczyna się spotkanie z aktywnym robotniczym. Z sali padają pytania i postulaty, dotyczące najróżniejszych spraw: sytuacji międzynarodowej, budownictwa socjalistycznego na wsi, zaopatrzenia materiałowego i surowcowego, rozwoju Poznania, urlopów, premii, służby zdrowia. Generalnego pytania nie pozostawia bez odpowiedzi. Sprawy, o co których ma wątpliwość, obiecuje szczegółowo wyjaśnić w odpowiednich urzędach w Warszawie.

Z sali pada m. in. pytanie, dlaczego — mimo zapowiedzi prasy (m. in. „Głosu”), opóźnia się budowa, tak bardzo potrzebnej miastu trasy chwaliszewskiej. Z dużą znajomością żywotnych spraw Poznania, min. M. Spychalski odpowiada, że miasto nasze potrzebuje takiej trasy, która rozwiąże problem komunikacyjny nie tylko na dziś, lecz na dalszą przyszłość; dlatego trzeba było rozpatrzyć różne projekty i wybrać z nich

wyższe rozszerzono na słuchaczy 11 wydziałów tzw. nauczycielskich w Uniwersytetach i słuchaczy Wyższych Szkół Pedagogicznych.

Ministerstwo Oświaty ufundowało 800 stypendiów dla słuchaczy WSP.

Akcja fundowania stypendiów na nowy rok akademicki wymaga od zainteresowanych instytucji przestrzegania ustalonych terminów. Zakłady pracy i rady narodowe powinny do 25 bm. zgłosić właściwym szkołom wyższym wnioski o ufundowaniu stypendiów dla studentów. (PAP)

Ofiara ultrasów



Pani Blanc, żona mera Evian, zamordowanego przez ultrasów, została lekko ranna w czasie wybuchu bomby i znajduje się w szpitalu.

Fot. — CAF

najlepszy. Obecnie wstępny projekt jest już zatwierdzony i budowa trasy, mimo niemałych trudności, powinna być rozpoczęta w roku przyszłym.

Delegacja harcerzy dzielnic Nowe Miasto wręcza gościowi kwiaty, robotnicy POMET-u — upominek; gen. M. Spychalski składa „pomiotowcom” najlepsze życzenia...

Sprawy wielkie i małe

Teraz kolej na Poznańską Fabrykę Maszyn Zrównoważonych w Starolecie. Przedstawiciele załogi mówią o bolączkach komunalnych miasta, o sprawach socjalnych, gospodarczych i politycznych. Wątpliwości szczegółowo wyjaśnia I sekretarz KM PZPR — Cz. Kończal, a gen. M. Spychalski w dłuższym wystąpieniu omawia podstawowe założenia polityki naszego państwa.

Robotnicy PFMZ zapewniają swego gościa, że swą pracą — lepszą i wydajniejszą — przyczyniać się będą do pomnożenia sił kraju.

WPZO i wśród oficerów

Pracownicy Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej powitały gen. M. Spychalskiego serdeczną owacją. Minister Obrony Narodowej zwracał uwagę na produkcyjne i, jak zwykle, przy takich okazjach — zatrzymuje się przy stanowiskach pracy. Pyta o rodzaj pracy, o sprawy pracownicze, z uwagą wysłuchuje każdą rozmówczynię.

Następuje spotkanie z aktywnym zakładów. Padają pytania, zgłaszane są postulaty. Minister pilnie notuje, a potem udziela wyjaśnień.

W godzinach wieczornych — min. M. Spychalski spotkał się w Klubie Garnizonowym z oficerami garnizonu — Poznań.

T. K.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pięć minut rozmowy o planach tenisistów

Przed 40 laty założony został w Poznaniu z inicjatywy kilku entuzjastów białego sportu z adw. Starkowskim na czele, Polski Związek Lawn Tenisowy. Pierwszym prezesem wybrano p. Zdzisława Szulca. W 1926 roku siedzibę najwyższej magistratury tenisa ziemnego przeniesiono do Warszawy.

Prezesem okręgu poznańskiego jest obecnie p. M. Śniatała a zastępcą sekretarzem związku niezmordowany działacz p. K. Gołaski. Z nimi przeprowadziliśmy kilkunastominutową rozmowę na aktualne tematy tenisowe.

— Co słychać w białym sporcie w związku z 40-leciem Polskiego Związku Tenisowego?

— Miło nam zakomunikować, że Poznań, w którym w 1921 r. powstał związek, wyznaczony został jako miejsce jubileuszowego turnieju. Z tej okazji od 8—13 sierpnia rozegrane zostaną indywidualne mistrzostwa seniorów, po których odbędzie się jubileuszowa akademicka. Powołany już został komitet organizacyjny. Wszedł do niego działacz z całej Polski.

— Czy ograniczycie się tylko do tej jednej imprezy w roku?

— Mamy szerokie plany. Rozwinie, jako jeden z pięciu ośrodków szkoleniowych ustalonych przez PZT, propagandę tenisa wśród młodzieży. W tym celu rozpoczniemy cykl wyświetlania filmów poświęconych białemu sportowi. Pokażemy m. in. mecz reprezentacji USA — Australia, Polska — Szwecja i in. W poniedziałek (10 bm.) taki pokaz organizujemy o godz. 13.30 w sali Szkoły Podstawowej nr 15 przy ul. Berwińskiego 3-4 (wejście od ul. Wyspiańskiego) i 14 bm. o godz. 16 w Szkole Podstawowej nr 68 przy ul. Winklera. Wstęp na pokazy jest bezpłatny.

postanowiliśmy corocznie organizować międzynarodowe turnaje tenisowe o puchar ufundowany przez dyrekcję Międzynarodowych Targów Poznańskich. Mamy w planie organizację turniejów dla młodzieży, również dla nie-stowarzyszonych.

— Co ponadto?

— Pragniemy ożywić sport tenisowy na terenie naszego województwa. Staramy się o pozyskanie hali by umożliwić naszym zawodnikom treningi i rozgrywanie spotkań w okresie miesięcy zimowych.

Rozmawiał:

TADEUSZ PACZKOWSKI

Przodują ogniska TKKF woj. poznańskiego

Z udziałem prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej — Feliksa Kędziorka, obradowało wczoraj w Poznaniu plenium Zarządu Wojewódzkiego TKKF. Jak wynikało z narady, a szczególnie z przemówienia prezesa ZG, organizacja TKKF woj. poznańskiego wyraźnie przoduje w Polsce. Uwidoczniło się to szczególnie w ostatnim roku, tak że obecnie działa w Wielkopolsce (bez miasta Poznania) 28 ognisk statutowych i 46 związkowych — które zrzeszają blisko 5.500 członków (w tym 25 proc. kobiet).

Trudno w krótkim sprawozdaniu omówić całokształt pracy i zadań towarzystwa, dlatego wczorajszej naradzie poświęcimy jeszcze miejsce na naszych łamach. (d)

Rusza lekkoatletyczna liga młodzieżowa

Do rozpisanych przez Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki rozgrywek ligi szkolnej (w grupach A, B i C) zgłosiło się 28 klubów (na 37 zrzeszonych w związku), 27 zespołów męskich i 29 żeńskich. Wśród zgłoszonych prym wiodą Międzyszkolne Kluby Sportowe. Gotowość startu wyraziło 17. Bravo! Sportowcy więcej reprezentowani będą przez 3 Ludowe Zespoły Sportowe. Brak na liście zgłoszeń m. in. reprezentantów takich klubów jak KS Ostrowia, KS Lech i KS Fortuna Wieleń. Ostatnia ogranicza się bodaj do przeprowadzenia jednej imprezy w roku, którą jest doroczny Memoriał im. J. Nojkiego.

Mistrzostwa ligi młodzieży odbędą się w czterech seriach 14 i 28 maja oraz we wrześniu i październiku. (p)

Kto zdobędzie puchar?

Chodzieżka Polonia organizuje 8 i 9 bm. doroczny turniej tenisa stołowego. Do najbliższych zawodów zgłosiły się obok III-ligowej drużyny gospodarzy, Budowlani z Poznania, startujący w II lidze, oraz dwa dalsze III-cio ligowe zespoły Gwiazdy — Bydgoszcz i Stelja — Gniezno. Zawody rozgrywane są o puchar przechodni ufundowany przez Polonię. (x)

Porażki i zwycięstwa na pekińskich stołach ping-pongowych

W Pekinie zainaugurowane zostały mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Startuje w nich ok. 300 zawodniczek i zawodników, reprezentujących 30 państw. Mistrzostwa rozpoczęły się turniejami drużynowymi. Nasze reprezentantki w pierwszym meczu spotkały się z drużyną Rumunii, przegrywając 0:3.

Lepiej wystartowała nasza drużyna męska. W pierwszym meczu eliminacyjnym Polacy pokonali Danię 5:1.

W środę wieczorem reprezentanci Polski spotkali się z drużyną Szwecji. Mecz zakończył się zwycięstwem Szwedów 5:1. W naszej drużynie najlepszym zawodnikiem był Kusiński, który zdobył honorowy punkt, wygrywając z Mellstromem. Drużyna polska po pierwszym dniu zajmuje czwarte miejsce w swej grupie za Węgrami, Szwecją i Rumunią. Natomiast kobieca reprezentacja Polski, która gra w pucharze Corbillona, znajduje się na piątym miejscu w swej grupie za NRD, Rumunią, Węgrami i NRF. W drugim dniu kobieca i męska reprezentacja Polski odniosły zwycięstwa. Polki spotkały się z reprezentacją Mongolii, którą pokonały 3:0.

Przeciwnikiem naszych ping-pongistów była drużyna Australii. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 5:2.

Z Poznania do Grunwaldu

Po zlikwidowaniu sekcji tenisa ziemnego przy KS Poznania, wszyscy zawodnicy zasilił szeregi WKS Grunwald, który w ten sposób został wybitnie wzmocniony. W gronie byłych reprezentantów Poznania jest kilku uzdolnionych zawodników. Obecnie w Grunwaldzie aktywnych jest ponad 50 tenisistów. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w sali gimnastycznej przy ul. Marceleskiej pod kierownictwem instruktora Geldnera.

Otwarcie kortów, po gruntownym remoncie ośrodka tenisowego przy ul. Świerzeckiego, nastąpi w drugiej połowie przyszłego miesiąca. (p)

Pływacy jadą po tytuły

Wczoraj opuściła Poznań ekipa udająca się na Pływackie Mistrzostwa Polski, które odbędą się 8 i 9 bm. na krytej pływalni w Gdyni. Ekipa poznańska liczy 25 zawodników i zawodniczek, reprezentujących barwy Olimpii, Warty, AZS-u i Energetyka. Do najsilniejszych punktów zaliczyć trzeba Klemińską, Cedro i Wielińskiego. Pierwsza startować będzie na dystansach 100 i 200 m. klas. oraz 400 m styl. zmiennym. Na wszystkich tych dystansach Klemińska jest rekordzistką Polski.

Drugim naszym „pewniakiem” to Cedro, która na swoich koronnych dystansach 100 i 200 m. dow. i 100 motyl. ma realne szanse zdobycia tytułu mistrza Polski.

Nie jest wykluczone, że tytuł mistrzowski przypadnie w udziale Wielińskiemu na 200 m. delfinem. Poza tą trójką jeszcze kilka zawodniczek i zawodników może uplasować się w finale. Są to między innymi Czyżówna, Kujawa, Sikorska, Franek i Osig.

Przodujący powiat

Ostrzeszowiacy dla swych dzieci

Do 3 gromad w powiecie ostrzeszowskim (Kućnica Grab, Kraszewice i Czajków), które już wykonały roczny plan zbiórki na budowę szkół, doszła czwarta gromada Giżyce. Wiele innych gromad już prze-kroczyło 50 procent swoich planów.

Spółdzielczość ostrzeszowska na 125 tysięcy zł wpłaciła już 87 tysięcy. Młodzieży szkolnej brak tylko 8 procent do pełnej realizacji swojego rocznego udziału w zbiórce. (hp)

Globke a proces Eichmanna

Rozgłoszenia „Deutscher Freiheitssender 904” informuje, iż urząd prasowy rządu NRF — podlegający sekretarzowi stanu w Federalnym Urzędzie Kanclerskim, Globkemu — wysłał swego przedstawiciela na proces Eichmanna, którego za daniem będzie „koordynowanie” pracy dziennikarzy zachodnoniemieckich w czasie procesu Eichmanna w Izraelu. Rząd NRF chce w ten sposób zapobiec ujawnieniu dawnych powiązań Eichmanna z nazistami, którzy zajmują obecnie ważne stanowiska w aparacie państwowym NRF. (PAP)

Nowe formy wychowywania nieletnich przestępców

— Jak ocenia Pani nasze dotychczasowe osiągnięcia w zmniejszeniu przestępczości wśród nieletnich?

— W walce z przestępczością nieletnich, nie zakłady poprawcze, gdzie trafiają tylko ci, u których inne środki zawiodły, a działalność pozasądowa, zapobiegawcza — ma decydujące znaczenie.

W ostatnich latach zakłady poprawcze podjęły próby nowych form reedukacji nieletnich przestępców. Zerwano z metodą „zamkniętych drzwi”, związane wychowanków z środowiskiem, w którym zakład się znajduje, i włączono ich do prac społecznych.

Istotnym elementem pracy wychowawczej w tych zakładach stało się ostatnio dążenie do zachowania więzi z rodziną wychowanków. Ten kontakt wywiera obopólnie dobroczynny wpływ i na wychowanków i na jego rodziców.

Nową formą reedukacji, która wyszła już ze stadium eksperymentu i ma za sobą prze-

szło roczną, na ogół udaną próbę życia — są tzw. grupy „pół wolnościowe”.

Po pewnym okresie pobytu w zakładzie wychowawczym, po stwierdzeniu postępów w zachowaniu, młody człowiek zostaje umieszczony w zakładzie pracy i otrzymuje pokój w hotelu robotniczym, przy czym w dalszym ciągu pozostaje pod opieką zakładu poprawczego, na rzecz którego odprowadza część zarobionych pieniędzy.

Usamodzielnienie takiego wychowanka, zarówno pod względem wychowawczym jak i finansowym następuje w miarę osiąganej poprawy.

Najszerzej stosowanym przez sądy dla nieletnich środkiem wychowawczym — jest dozór kuratora sądowego. Dozór taki stosowany jest w ok. 50 procentach przypadków orzeka-

nych przez sąd. Ten system ma wiele zalet, m. in. i tę, że pozwala przeprowadzać reedukację nieletniego w normalnych warunkach. Szkoda, że mamy tych kuratorów tylko ok. 3 tysięcy.

— Jakie postulaty zgłosiłaby Pani jako poseł gdyby wybrano Panią ponownie na następną kadencję Sejmu?

— Zagadnienia, którymi interesuję się, są trudne, rozległe. Wiele jest więc postulatów. Przede wszystkim domagałabym się rozszerzenia działalności prewencyjnej w stosunku do nieletnich przestępców — uczniów szkół podstawowych. Chodzi więc o to, żeby poprzez wzmocnienie funkcji opiekuńczo-wychowawczych szkół nie dopuszczać do przerywania nauki w szkole. Nieletniego przestępcę, który nie ma ukończonej szkoły podstawowej, trudno jest reedukować przez pracę. Z tym postulatem wiąże się więc następny: rozbudowa szkół specjalnych z internatami.

Trzecia sprawa — to zorganizowanie opieki nad samotnymi matkami wychowującymi dzieci.

I wreszcie postulat pod adresem katedr uniwersyteckich i instytutów pedagogicznych — szersze niż dotychczas przygotowanie kadry przystosowanej do pracy w specjalnych szkołach.

— Jak Pani ocenia ustawę o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo z maja 1958 roku?

— Wydaje mi się, że nie należy zanadto przeceniać roli ustawy o zaostrzeniu walki z chuligaństwem. Jest to skomplikowane zjawisko społeczne. Jakkolwiek z moich obserwacji wynika, że zaostrzenie sankcji prawnych za przestępstwa chuligańskie jak i przyspieszenie trybu postępowania w niektórych miastach wpłynęło na zmniejszenie tego typu przestępstw, trudno nie podkreślić faktu, że przyczyniły się do tego również: znacznie sprawniejsze działanie organów MO oraz inne czynniki nie związane z treścią uchwały. Poprawiła się znacznie praca kulturalna z młodzieżą. Nastąpiła ogólna stabilizacja w kraju, wzrost poczucia praworządności u obywateli. Niemniej, problem jest wciąż aktualny.

Rozm.: ST. ORZEŁOWSKA

Z Kraju Rad

MILIONOWE MIASTO

Miasto Gorki wysunęło się na trzecie miejsce w Federacji Rosyjskiej. Mieszka w nim obecnie ponad milion osób.

Malowniczo położone nad brzegami dwóch rzek — Wołgi i Oki — miasto przystępuje obecnie do generalnej rozbudowy. Przewiduje się m. in. utworzenie nowej wielkiej dzielnicy na terenach zatapianych podczas dorocznego przyboru rzek. Teren zabudowy zostanie podniesiony przez wydobywanie z dna Wołgi wielu milionów metrów sześciennych piasku i żwiru.

MAGISTRALNE

Elektryfikacja najdłuższej na świecie (5.000 km) wielkiej magistrali transsyberyjskiej, przebiegającej od Moskwy do Irkucka pozwoliła na dwukrotne zwiększenie przewozów.

Kończy się także budowa północno-syberyjskiej linii kolejowej, biegnącej od Uralu przez Środkowy Kazachstan oraz równoległe budowaną linię środkowo-syberyjską o długości 2.500 km.

Powiaże ona ze sobą Kraj Ziemi Nowych i Altajski.

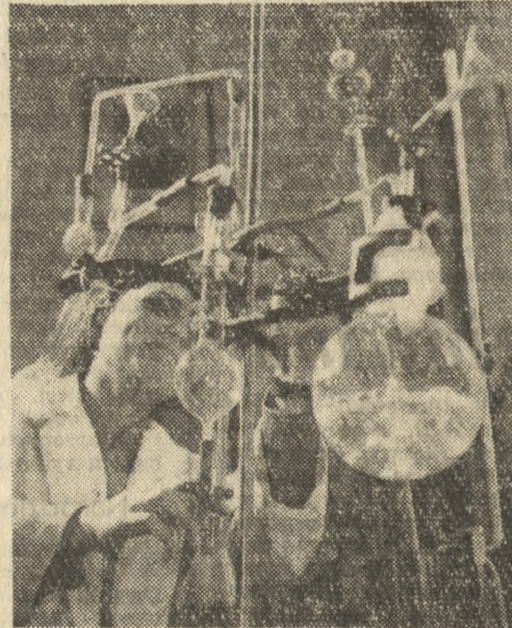
LEŚNY SUROWIEC

Prawie trzecią część terytorium ZSRR zajmują lasy. Ogólne zasoby drewna ZSRR stanowią trzecią część wszystkich zasobów leśnych na świecie.

Nowa ustawa o ochronie przyrody, ogranicza eksploatację lasów w europejskiej części ZSRR, a rozszerza przed wszystkim na Syberii.

Przeciw nowotworom

Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej we Wrocławiu w roku 1945 przez prof. Ludwika Hirsfelda należy do największych instytutów medycznych w kraju. Prowadzony przez prof. dr Stefana Słonka składa się z 14 zakładów. Naukowcy Instytutu opublikowali już 400 oryginalnych prac. Na zdjęciu: mgr Katarzyna Gomułkiewicz w czasie destylacji azotu. Jest ona pracowniczką Zakładu Analitycznego zajmującego się poszukiwaniem nowych antybiotyków i środków przeciwko nowotworom.



CAF — fot. Wołoszczuk

się poszukiwaniem nowych antybiotyków i środków przeciwko nowotworom.

Skąd kandydaci...?

Pytanie — skąd się wzięli kandydaci na posłów i radnych — można ustosunkować nieraz na zebraniach przedwyborczych. „Śmiem twierdzić — mówił w Poznaniu jeden z uczestników takich zebrań — że wyborcy nie mieli wpływu na ustalenie list kandydatów; kto i jak ich wybrał?”

Trudno zgodzić się z taką opinią. Gwoli ścisłości przy pominięciu, że prasa i radio jeszcze w początkach kampanii wyborczej szeroko informowały o tym, kto wyznacza kandydatów na posłów i radnych w województwach, powiatach i miastach.

Publikowano bowiem sprawozdania najpierw z konferencji wszystkich trzech działających u nas partii politycznych, z konferencji, na których wybierano ówczesnych kandydatów, a potem sprawozdania z plenarnych zebrań komitetów Frontu Jedności Narodu, które wszystkie kandydatury (partyjnych i bezpartyjnych) definitywnie ustalały.

Inna sprawa, że chyba — tak to wynika z wątpliwości części wyborców — informacje o tym, jak wybierano kandydatów, nie były dostatecznie wyczerpujące.

Podstawowa wątpliwość dotyczy udziału wyborców w ustalaniu list kandydatów. Wyjaśnijmy to na przykładzie.

Kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wybrani zostali na okręgowych konferencjach partyjnych. Delegatów na te konferencje wybierały wszystkie podstawowe organizacje partyjne, co oznacza, że w wszyscy członkowie PZPR brali pośrednio udział w wyborze kandydatów swojej partii. Bezpośrednio zaś akceptowało kandydatów na posłów i radnych z ramienia PZPR około 32 tysiące delegatów, którzy brali udział w głosowaniu na konferencjach we wszystkich okręgach wyborczych. Podobnie poprzez szeroki aktyw stronnictwa, wybrani zostali kandydaci Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Wynika już z tego, że o nazwiskach kandydatów decydowały setki tysięcy ludzi. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę fakt, że kandydatów zgłaszały jednocześnie organizacje masowe i społeczne takie, jak związki zawodowe, zrzeszenia spółdzielcze i rzemieślnicze, stowarzyszenia inteligencji, związki kobiet i młodzieży; w sumie — reprezentujące zdanie milionowych rzesz wyborców. Ponadto komitety Frontu Jedności Narodu zatwierdziły kandydatury działaczy bezpartyjnych i działaczy stowarzyszeń katolickich.

Było znacznie więcej kandydatów niż miejsc na listach. Uczestnicy konferencji partyjnych i sesji FJN zaakceptowali tych, którzy dzięki osobistym walorom i społecznemu zaangażowaniu dają najlepszą gwarancję służenia sprawie budownictwa socjalistycznego i sprawie całego narodu.

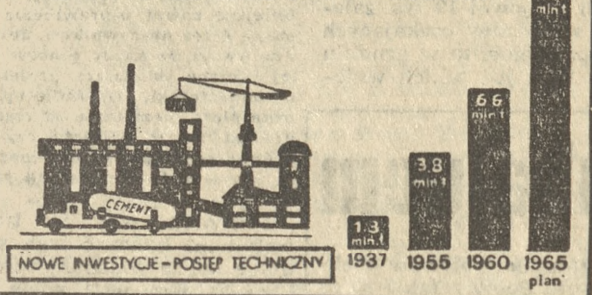
Tę walkę o najlepszych kandydatów widać najlepiej na przykładzie wyłaniania kandydatów do rad gromadzkich.

W zebraniach, organizowanych przez partie polityczne, tylko w Wielkopolsce wzięło udział około 80 tysięcy ludzi. Niemal 200 kandydatów odrzucono z powodu różnych istotnych zastrzeżeń ludności. Na ich miejsce zarejestrowano przedstawicieli ludności, dających gwarancję lepszego wywiązywania się z trudnych obowiązków radnego.

Odbiciem tego demokratycznego sposobu wyłaniania kandydatów na posłów i radnych są znane już, bo opublikowane listy kandydatów.

T. K.

CEMENT PODSTAWA BUDOWNICTWA



Znaczenie szarego proszku

Cement — tworzywo każdej budowy

Wprawdzie ostatnio pojawiło się sporo nowych materiałów budowlanych, nie są one jednak w stanie podważyć podstawowej roli, jaką w budownictwie odgrywa szary proszek — cement. Wielkość produkcji cementu obok produkcji stali, węgla, energii elektrycznej, wyrobów chemicznych jest jednym z zasadniczych elementów oceny przemysłowości kraju.

Tuż przed wojną w 1937 roku wytwarzano na całym świecie około 80 mln ton cementu. W tym samym okresie nasze cementownie produkowały niespełna 1 milion i 300 tysięcy ton. Byliśmy wówczas na 16 miejscu w tej dziedzinie.

Szybki rozwój budownictwa w okresie powojennym był możliwy m. in. dzięki rozbudowie przemysłu cementowego. Według danych z 1959 roku przy światowej produkcji cementu wynoszącej około 290 mln. ton, Polska znalazła się już na 11 miejscu. Jest to niewątpliwie efekt niemałych w tym zakresie inwestycji, w wyniku których (w ubiegłej pięciolatce produkcja cementu wzrosła przeszło dwa razy osiągając w roku 1960 poziom 6,6 mln. ton.

Nakłady inwestycyjne na przemysł cementowy w obecnej pięciolatce przekraczają 6 mld złotych. Nakłady te w głównej części przeznaczone są na budowę trzech dużych cementowni: Działoszyn (woj. łódzkie), Nowiny (woj. kieleckie) i Rudniki pod Częstochową. Zdolność produkcyjna każdej z tych cementowni zaplanowana została w granicach od 800 tys. do 1.300 tys. ton rocznie, czyli, że dorównywać one będą, a niektóre nawet przewyższać produkcję aktualnego, cementowego naszego giganta — cementowni Chełm.

Oblicza się także, że dzięki rozbudowie, unowocześnieniu i lepszemu wykorzystaniu istniejących już cementowni otrzymać można będzie dodatkowo około 600 tys. ton cementu. Jest to roczna produkcja jednej cementowni.

Prawdopodobnie już za dwa lata cementownia Wejherowo dostarczy pierwsze tony tzw. białego cementu, który do-

tychczas całkowicie importowaliśmy.

W sumie dzięki wszystkim tym poczynaniom produkcja cementu w ostatnim roku pięciolatki wyniesie co najmniej 11 mln. ton. Porównanie tej wielkości z przewidywaną ilością ludności w naszym kraju daje około 350 kg cementu na mieszkańca. Zbliżamy się więc pod tym względem do poziomu najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów. (API)

EDUCATIONAL PAPER



— Ano tak, ale to później, nie znów takiego — czy porucznika przebiegały z jednego na drugiego, jakby się w czymś chciały upewnić.

— Chodzi o to, panie poruczniku, żeśmy wczoraj zrobili wyprawę do bunkrów nad jeziorem. Prawdziwy labirynt. Znaleźliśmy tam pewne rzeczy, inne widzieliśmy, uważamy, że naszym obowiązkiem jest przekazać to panu.

Mówiąc to wyciągnął owinięty w gazetę pistolet, z kieszeni wysypał naboję. Podał wszystko porucznikowi.

Milicjant błyskawicznie przewinął po nich wejrzeniem, wydało się Henkowi, jakby się leciutko uśmiechnął, tak jakoś zadrgały mu wargi.

— To dobrze, to nawet bardzo dobrze... — milicjant umilkł, uważnie oglądał pistolet, zajrzał w lufę, dotknął jej palcem. — Nieużywany od lat, nieczyszczony... Ta, bo to widzi-

cie, my już wiedzieliśmy, że macie tę spluwę. Zastanawialiśmy się, czy od razu, hm, porozumieć się z wami, czy trochę odczekać. Byłem tego drugiego zdania.

— Jakiś: wiedzieliśmy? Był ktoś od Malickich u pana? Kiedy? Potrzebał głowę.

— Nie mam co ukrywać. Z samego rana otrzymaliśmy anonim, taki typowy, nieadresowana koperta, na papier naklejone litery wycięte z gazety. Podpisano: dobry Polak... Ze macie broń, że robicie niepokojące wyprawy, że warto się nad tym zastanowić, ponieważ w okolicy mnożą się bandyckie napady, właśnie od czasu, jakście tutaj przybyli.

Heniek aż poderwał się z miejsca.

— To niby te napady i broń, to wszystko my? Cholera jasna, jabym takiego drania zaraz bykiem i w morde.

— Spokojnie, kolego — uśmiechnął się porucznik. — Dotąd nie znamy nawet autora anonimów. Więc z tym biciem w mordę byłoby trudno.

— Ja go znajdę, skurczybyka — szarpał się Kubiak.

— Nie zna pan? Więc jak się ta koperta tutaj dostała? — podjął Roman.

— Jakiś chłopak rano przyniósł, prosił, aby przekazać komendantowi. Dyżurny był zmęczony po nocy, nim się potapał, już malca nie było... — Chyba nie żaden z naszych — szepnął Roman. — To niemożliwe.

— Nie, nie, my ich znamy, tych waszych drapachrustów... Nie macie się czego unosić. Różne sprawy by-

wały. Ale, jak widzicie, rzecz mimo wszystko poważna. Może byście mi opowiedzieli dokładnie, jak jest z tymi bunkrami? — rozsiadł się wygodnie za biurkiem, ołówkiem zaczął rysować na kartce jakiegoś esy-floresy.

Solecki przejął na siebie ten trud, referował rzeczowo przebieg wyprawy. Porucznika szczególnie zaciekały blaszanki z nieznaną zawartością, których zawalenie przez Benka spowodowało tyle popłochu. Ucieszył się także, iż nie naruszyli zawartości szafki lekarskiej.

— Zbadaliście wszystkie pomieszczenia?

— Jedno oglądał sam Heniek. Ponura historia. Ale to już on najlepiej opowie. W tym całym ferworze nie zająrzeliśmy do ostatniej kabiny na prawo, obok studni na wodę.

— Co znów za ponura historia? — spojrzał na Kubiaka.

— Słyszał pan opowieści o szczerach, jakimś chłopcu, pokaleczonym przez nie, o walce saperów?

— Tak, to było jeszcze w czterdziestym piątym. Od tamtego czasu nie mieliśmy kłopotów z bunkrami. Dopiero wy teraz od nowa wyciągacie je na tapetę. Kto wie zresztą, może naprawdę czas zająć się tym podziemnym zamkiem.

— Roman zajęty był lekarstwami i „Faustem” znalezionym w szafce. Benek jak zawsze myszkował swoimi drogami. Zajrzał wtedy do ostatniego pomieszczenia, zamykającego korytarz. Drzwi były uchylone, wśliznąłem się bez kłopotu. I tam... —

Oczy Henka rozwarły się szeroko, błysnęły zieleń, tak się przynajmniej Romanowi zdawało. Ale i głos Kubiaka był inny, ściszony, bez pośmięchów, które w nim zawsze brzęczały.

— To pomieszczenie było chyba największe ze wszystkich. Wypełnione od jednej strony rzedem pietrowych łóżek. Jeszcze z niektórych zwisały białe prześcieradła. Pomyślałem, jakiś szpitalik. Dolne prycze były próżne, na górne zaglądać nawet nie miałem zamiaru, gdy nagle ujrzałem, że z jednego łóżka coś zwisa. Zaświeciłem latarkę...

Urwał, przelknął ślinę. Wcale łatwo mu nie szło. Porucznik podsunął papierosa. Heniek zapalił, mocno zaciągnął się dymem. Mówił teraz jeszcze ciszej niż przedtem:

— Obejrzałem w miarę dokładnie. To straszne. W pierwszej chwili nawet się nie zorientowałem. Myślałem, szpitalik, ciężko ranni, nie mogli ich zabrać w trakcie ucieczki. Ale potem zastanowiło mnie, że te szkielety były jakieś powykrecane, jakby ich właściciele konali w mękach. Piszczące palców jednej ręki ścisnęły drobne kosteczki jakimś konwulsyjnym uchwycem... To był szczer...

Podniósł zielone swe oczy na porucznika, dorzucił:

— Ci ranni, jeden mieć musiał amputowaną nogę... ci ranni zostali po prostu pożarci przez wygłodniałe szczury.

(Ciąg dalszy nastąpi) (83)

Oni kandydują do WRN

Zygmunt Węgrzyk



ostatnich latach gospodarczych sukcesów. Wzrosła ilość miejsc pracy, można było dać zatrudnienie mieszkańcom miasteczek, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet. Postęp, który się dokonał, naprawdę cieszy.

— Drugi zespół zagadnień, którym się zajmuję, jako członek Komisji Rządowej do spraw Zagłębi Węgla Brunatnego, to sprawy rejonu przemysłowego Konin — Turek. Rady narodowe mają tu za zadanie zabezpieczenie realizacji wszystkich inwestycji towarzyszących np. z dziedziny zdrowia, handlu, kultury itp.

Właśnie mija 5 lat, gdy Wojewódzka Rada Narodowa wybrała długoletniego przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — mgr. Zygmunta Węgrzyka, zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN.

Nie jest chyba celowe przytaczanie wszystkich funkcji, jakie pełni Zygmunt Węgrzyk, kandydujący ponownie do WRN, w rozmaitych instytucjach czy organizacjach. Zwróćmy raczej uwagę na problematykę, którą Kandydat w swej działalności (dotychczasowej i przyszłej) uważa za pierwszoplanową:

— Przede wszystkim interesuje mnie drobna wytwórczość — państwowa i spółdzielcza — oraz możliwości, jakie stwarza jej rozwój dla gospodarczego dzwignienia miast i rejonów gospodarczo słabo rozwiniętych. Swego czasu WRN podjęła specjalną uchwałę, dotyczącą tego problemu. Czegośmy się na tym polu dorobili w ostatnich latach? Państwowy przemysł terenowy otrzymał szereg nowych zakładów, wiele rozbudowano lub zrekonstruowano. Wyłączenie ich wszystkich zajęłoby sporo miejsca, nie ma bowiem powiatu, w którym drobna wytwórczość nie odnotowałaby w

Leon Józefowiak



Leon Józefowiak był radnym WRN z okręgu Jarocin — Pleszew. Jako radny wchodził w skład Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, której został przewodniczącym. Za ofiarę działalności zawodowej i społecznej otrzymał wysokie odznaczenia, m. in. Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Medal X-lecia, odznakę Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, odznakę Zasłużonego Działacza Ludowych Zespołów Sportowych.

— Z racji swych zainteresowań zawodowych i społecznych — mówi Leon Józefowiak — dużo uwagi poświęcam sprawom rozwoju hodowli i wykonania planu skupu mleka. Główne kierunki uderzeniowe w celu zabezpieczenia planu to:

1. stwarzanie jak najlepszych warunków dla rozwoju hodowli bydła m. in. poprzez organizowanie kół hodowców przy spółdzielniach mleczarskich;

2. systematyczny rozwój poradnictwa i usług w zakresie hodowli;

3. usprawnienie odbioru mleka (zlewnie — transport);

4. aktywizacja kontroli społecznej poprzez samorząd spółdzielczy w zakresie jakości i ilości odbioru mleka;

5. usprawnienie zaopatrzenia dostawców w pasze. Zamierzenia te będą wymagały bieżącej i systematycznej kontroli rad narodowych wszystkich stopni, a w szczególności odpowiednich komisji. Dlatego na ten odcinek gospodarki zwracam szczególną uwagę — kończy Leon Józefowiak. (jm)

Najpierw reporter kilka razy telefonował do dyrektora Okręgowego Oddziału Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu — Leona Józefowiaka, kandydata na radnego WRN, zanim znalazł się w jego gabinecie. Nic dziwnego. Praca zawodowa i społeczna odrywa bardzo często naszego Kandydata od biurka. Urodzony w 1921 r. tuż po wojnie rozpoczyna pracę w spółdzielczości, początkowo jako prezes Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Środzie i Obornikach, później 10-letni okres przesuwania Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni (1951 do 1960); w r. ub. został dyrektorem Okręgowego Oddziału ZSM. Obok pracy zawodowej poświęca dużo czasu pracy społecznej m. in. jest członkiem Naczelnej Rady Spółdzielczej, członkiem prezydium Zarządu Wojewódzkiego TPPR, członkiem Wojewódzkiego Komitetu Higienizacji Wsi. Przez ubiegłe dwie kadencje

Niepełne konta i klimat

Milion ton plus 15 mld. zł — 10 plus...?

Cechą charakterystyczną bieżącej 5-latki jest to, iż sporą część swych docelowych wskaźników opiera na finansowym i społecznym zaangażowaniu się obywateli.

Tak jest np. ze wskaźnikami budownictwa mieszkaniowego, szkolnego, z budową dróg, melioracją gruntów, zalesianiem nieużytków itd. Także część wydatków inwestycyjnych oparta jest o konta, które dopiero trzeba zapłacić kwotami z oszczędności, powstałych przy współudziale obywateli.

Na przykład: Rewizja założeń inwestycyjnych ma przynieść 15 mld. zł.

Pracownicy ruchu racjonalizatorskiego — 10 mld. zł.

Powszechna kampania oszczędności metali — ma dać w 5-lacie 1 mln ton stali itd. itp.

Jak z tego wynika, każdy, kto chce by zadania planu były w pełni zrealizowane — bo od tego przecież zależy będzie poziom naszej stopy życiowej za lat 5 — musi z całą powagą ustosunkować się do wszystkiego co wyzwała rezerwy materiałowe i ludzkie.

Można spać, akcji nie ma

Tymczasem, obserwuje się zjawiska co najmniej dziwne. Po wielkiej kampanii rewizji inwestycji roku 1961 — w zakładach zapanowała niepokojąca cisza. Na palcach jednej ręki można np. policzyć

zakłady w Wielkopolsce, w których kierownictwa odwołują się do załóg o pomoc przy rewizji inwestycji lat następnych. A na koncie, zamiast planowanych 15 mld — jest za ledwie 5.

Po wielkiej akcji przygotawczej do Kongresu Techniki, odczuwa się także spadek zainteresowania postępem technicznym i racjonalizacją mimo, iż „10-miliardowe” konto jest jeszcze niemal dziewięć czyste. Podobnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie umasowiania ruchu oszczędności stali.

Weźmy racjonalizatorstwo: W roku 1960 zgłoszono w kraju 82.231 wniosków racjonalizatorskich, które przyniosły gospodarce narodowej 1.355 mln złotych oszczędności. Aby wygospodarować 10 mld — racjonalizatorstwo musi dawać średnio rocznie 2 mld złotych.

Z czym do ryby? Z kombajnem

„Na rybki” jeździ dziś chyba — przeciętnie biorąc — co trzeci przedstawiciel płci brzydszej naszego kraju. Jeździ, albo co najmniej wybiera się. Wędkarstwo jest bowiem sportem, który kojarzy się z ciszą, spokojem — słowem, wymarzoną formą odpoczynku. Bywa, że w takich sielskich warunkach łapie się całkiem pokaźną sztukę. Gorzej, gdy chodzi o większą ilość tych sztuk.

Gdybyście zaglądali na Mazury nie tylko w porze lipcowych upałów, lecz choćby w okresie styczniowych mrozów na przykład zobaczylibyście widok, jaki również lat temu kilkadziesiąt oglądali na tych ziemiach nasi praprzodkowie. Przy wybijaniu dziur w lodzie przy zarzucaniu olbrzymich sieci, przy wyciąganiu ich z wody, ciężkich od ryb i oblodzonych, pomagają rybakom tylko ich własne ręce.

Narodziny jedyńka

Na szczęście na Mazury zaglądają nie tylko turyści. Dwa lata temu zjechali na te tereny naukowcy z Poznańskiej Politechniki, zaproszeni przez olsztyński Instytut Rybołówstwa Śródlądowego. Zaczęto wspólnie zastanawiać się nad tym, jak ulżyć rybakom w ich ciężkiej i niedość opłacalnej pracy. Powstał wtedy zespół koncepcyjny złożony z przedstawicieli IRS-u: mgr. Wiktora Debińskiego i inż. Wiktora Korzyńskiego oraz Politechniki: mgr. inż. Bolesława Wojciechowicza, mgr. inż. Piotra Baranowskiego i mgr. inż. Andrzeja Chmielewskiego. Na pierwszy ogień wzięto prace najbardziej ciężkie, a więc właśnie połowy zimowe; w ten sposób rozpoczął się plan mechanizacji rybactwa śródlądowego. Projektanci tych urządzeń zdawali sobie sprawę z tego, że skonstruowanie zupełnie nowego typu maszyny napotkałoby na poważne trudności produkcyjne. Dlatego też przy projektowaniu kombajnu rybackiego oparto się na typowych elementach podstawowych. Kombajn otrzymał nazwę „IRSPOL” (od nazwy dwu instytucji, którym zawdzięczał swe narodziny) i no raz pierwszy, w towarzystwie licznie zebranych rybaków, konstruktorów i projektodawców wjechał na olsztyńskie jeziora, przystępując do swego inauguracyjnego połowu. Komplet „IRSPOL” składa się z dwu kombajnów: wybijają one otwory w lodzie, ciągną pod lodem sieci i wreszcie wyciągają je z rybami na lód. Przy takim jednym zaciągu pracowało dawniej 12 ludzi i 2 konie przez 4 godziny. Obecnie 6 ludzi obsługuje maszyny

przez 2 godziny. W okresie letnim „IRSPOL” nie stoi bezczynnie: po zdemontowaniu agregatu do wiercenia lodu kombajn zamienia się w ciągnik i służy do licznych prac transportowych.

Anoda — ryba — katoda

We własnych warsztatach, systemem na polu chałupniczym Politechnika wyprodukowała na razie 4 komplety agregatów. Obecnie projektodawcy jak i rybacy — których opinie o „IRSPOL-u” są jak najlepsze — czekają na efekty masowej produkcji. Warto dodać, iż tego typu rozwiązanie mechanizacji połowów nie jest dotąd znane w żadnym kraju; niedawno podjęto w ZSRR próby połowów przy pomocy prototypu-kombajnu cięższego jednak znacznie i większego niż nasz. Dlatego też radzimy naukowcy, obecni na zjeździe naukowym zorganizowanym w Olsztynie z okazji 10-lecia IRS-u, interesowali się żywo naszym projektem, oceniając iż jest on znacznie prostszy do produkcji i obsługi.

Po dokonaniu tego pierwszego kroku zespół podjął następne próby zmechanizowania prac rybackich. Ich efektem będą prototypy przenośnych

Jak widać, droga do celu daleka i — dodajmy — trudna, jakże w miarę doskonalenia organizacyjnego i technicznego gospodarki, chcąc racjonalizować, trzeba będzie więcej wiedzieć i umieć.

Pomoc i oczekiwanie

W tej sytuacji decydujące znaczenie będzie miał — prócz wzrostu kwalifikacji zawodowych załóg — klimat jaki kierownictwa potrafią wytworzyć wokół racjonalizatorów. Jeśli każdy pracownik będzie miał pewność, że jego kierownictwo czeka na najdrobniejszy nawet pomysł usprawniania produkcji, że przyjmie go z otwartymi ramionami, po może w technicznym opracowaniu pomysłu i — gdy okaże się słuszny — szybko wykorzysta go w produkcji — racjonalizatorstwo będzie rosło jak na drożdżach.

Niestety, o stworzeniu takiego klimatu w skali masowej na razie można tylko marzyć. Zwiększa że gdy po IV Plenum KC PZPR zwiększył się napływ wniosków racjonalizatorskich, natychmiast utworzyły się „orki” w ich realizacji. Jeśli w grudniu 1959 było w skali krajowej 19 tys. zgłoszonych wniosków czekających na rozpatrzenie, to w grudniu 1960 r. było już takich wnio-

sków 22 tysiące. A za każdym wnioskiem stoi przecież człowiek, który samorzutnie chce coś poprawić, usprawnić, wnieść parę swoich złotych na to 10-miliardowe konto. 22 tysiące ludzi wydeptuje więc korytarze w administracji, stan taki staje się antypropagandą racjonalizatorstwa? Że wreszcie źle świadczy o nich samych?

Wymowna przesyłka

Jakiś nieznanzy czytelnik, do myślam się że racjonalizator, przesłał mi 10 numer „Zycia Gospodarczego” z zakreślonym na czerwono fragmentem artykułu:

„... Od dawna wiadomo, że wyznaczość i racjonalizacja jest nie małym synonimem rozkwitu przemysłu i to nawet w krajach kapitalistycznych... W jednej z angielskich fabryk, w której pracowało 1.440 pracowników zgłoszono w 1958 roku 2.317 projektów racjonalizatorskich.

Anglicy doszli do wniosku, że wytwórczość, która pragnie rozwijać się i zwyciężać z powodzeniem konkurencję, powinna zorganizować ruch racjonalizatorski i wprowadzać do produkcji najdrobniejsze nawet usprawnienia zgłaszane przez pracowników. Jest godne uwagi, że każdy pracownik w tej fabryce składający projekt racjonalizatorski, otrzymuje np. wieczone pióro niezależnie od tego czy projekt został przyjęty czy nie. Jednocześnie podawano nagrody za przyjęte do eksploatacji projekty...”

Przyznam się, że trochę wstyd mi kończyć tych kilka uwag takim właśnie akordem. Lecz faktem jest: wielu naszych kierowników nie zrozumiało jeszcze tej oczywistej nawet dla kapitalistów prawdy o wadze ruchu racjonalizatorskiego. U nas, wnioskodawcy któremu pomysł „nie wyszedł” nawet nie uściśnięcie się ręki i nie podziękuję za to, że myślał o usprawnieniu produkcji!

A przecież ta — mniej niż wieczne pióro kosztująca — rzecz, także składa się na pojęcie klimatu.

PIOTR CHOJNACKI

Komunikat MON

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza werbunek kandydatów do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej w Elblągu.

O przyjęcie do szkoły mogą się ubiegać kandydaci, którzy ukończyli: obywatelstwo polskie, dobry stan zdrowia, potwierdzony przez Wojskową Komisję Lekarską, odpowiednie kwalifikacje moralne, wykształcenie w zakresie 9 klas szkoły ogólnokształcącej (równorzędnej), w wyjątkowych wypadkach — 7 klas szkoły podstawowej, mają 16—19 lat (roczniki 1943, 1944, 1945) i zdadzą egzamin konkursowy z języka polskiego i matematyki (pisemny i ustny).

Podania — ankiety o przyjęcie do podoficerskiej szkoły zawodowej oraz o powołanie po jej ukończeniu do wojskowej służby zawodowej w charakterze podoficera zawodowego, kandydaci składają do komendanta szkoły za pośrednictwem właściwego wojskowego komendanta rejonowego.

Do podania — ankiety kandydaci obowiązani są dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys, wyciąg z aktu urodzenia, świadectwo szkolne, zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do służby wojskowej, opinie organizacji społecznej lub politycznej, jeżeli kandydat do niej należy, albo zakładu naukowego lub zakładu pracy — jeżeli kandydat jest uczniem lub pracownikiem, wyrażoną na piśmie zgodę rodziców (opiekunów) na wstąpienie do szkoły (jeśli kandydat nie ukończył 18 roku życia).

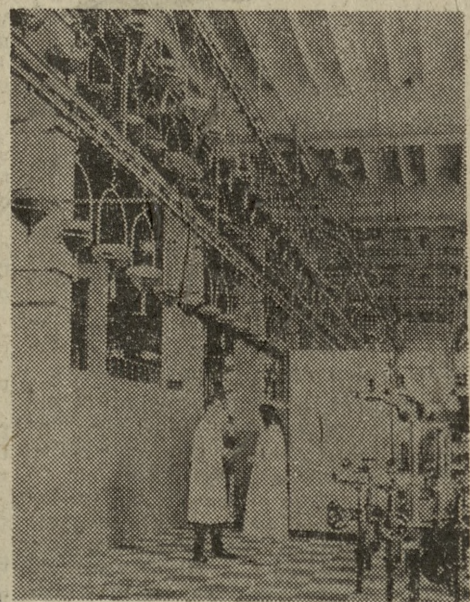
Czas trwania nauki wynosi trzy lata. Koszty szkolenia, zakwaterowania, żywienia i umundurowania pokrywa wojsko. Program nauki przewiduje oprócz szkolenia wojskowego, szkolenie ogólnokształcące w zakresie 2 klas szkoły średniej. Kandydaci, posiadający wykształcenie 9 klas, będą mogli ukończyć szkołę średnią i uzyskać świadectwo dojrzałości.

Szczegółowych informacji udzielają wojskowe komendy rejonowe. Podania należy składać do 15 czerwca br.. Rok szkolny rozpoczyna się 1 października (PAP)

Lampy do telewizorów

Zakłady Lamp Optycznych w Iwicznej k/Warszawy nastawione są głównie na produkcję lamp kinoskopowych do telewizorów. W tym roku rozpoczyna one seryjną produkcję 21-calowych i ostatni „krzyk mody” w dziedzinie lamp telewizyjnych — 23-calową lampę z tzw. ostrym kątem. Na zdjęciu: Fragment jednej z hal produkcyjnych

CAF — fot. Ostrowski



Pracownicy poszukiwani

Kierownika masarni zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ścinach, pow. Góra, woj. Wrocław. Warunki płacy i bytowe do omówienia na miejscu z Zarządem GS Siciny. K2384

Ładne mieszkanie, niedrogi i dobre wyżywienie, wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie zapewni Dyrekcja Państwowego Urzędu Zdrówia Polczyn-Zdrój, woj. Koszalin, inżynierowi instalacji sanitarnych lub budownictwa (ze znajomością instal.-sanit.) angażując go na stanowisko kierownika Brygady Remontowej. Wymagany 3-letni staż. Szczegółowe oferty z podaniem ewent. liczby członków rodziny kierować pod adresem Dyrekcji Urzędowa. K2400

Ślusarzy, tokarzy, szlifiery, nastawiaczy, pracowników fizycznych (mężczyzn i kobiet) do produkcji i transportu wewnętrznego przyjmą: Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Poznaniu, ul. Świebska. Dojazd do pracy i domu autobusem zakładowym. K2422

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych zatrudni dwóch inżynierów specjalistów branży sanitarnej na stanowiska st. inspektorów w dziale technicznym, st. ekonomistów zaprzęgniętych i magazynierów ze znajomością materiałów sanitarnych oraz ekonomistów do spraw organizacji. Wymagania kwalifikacyjne i wynagrodzenie według UZP w budownictwie. Oferty składać: Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 103. K2439

Głównego mechanika z wykształceniem techn. wyższym bądź średnim, dobrego organizatora oraz technika produkcji przyjmie Spółdzielnia Pracy Wzrostu Szkolnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 35. K2442

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmą zaraz do Działu Inwestycji inżyniera-elektryka z praktyką, inżyniera instalacji sanitarnych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, przy ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 103. K2444

Kierowców na ciągniki rolnicze i samochody z uprawn. kat. I, II, III oraz brukiarzy przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14. Płace wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w Referacie Spraw Osobowych, pokój 22. K2447

Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska 25 przyjmą zastępcę głównego księgowego. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne i dłuższa praktyka na samodzielnych stanowiskach w pionie finansowo-księgowym oraz dokładna znajomość zasad planowania finansowego, finansowania i kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Osobowe Fabryki. K2443

Praca

Kobietę samotną do prac w gospodarstwie rolnym zatrudni natychmiast Wacław Mencil, Wilkowice, pow. Leszno. 6295p

Pomoc domowa z gotowaniem, noclegiem potrzebna. Kraszewskiego 7 m. 6. 25658g

Dochodząca pomoc domowa młoda potrzebna. Poznań, Lampego 4 m. 3. 25822g

Dochodząca do prac domowych potrzebna Al. Wielkopolska 40 m. 6. Juchniewicz. 25756g

Młoda zrzeczna kobieta do pomocy w pracowni rzemieślniczej i częściowo gospodarstwie domowym potrzebna. Możliwość zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25848g.

Opiekunka do 3-letniego chłopca potrzebna do domu inżyniera. Zgłoszenia: Al. Wielkopolska 14, godz. 16-18. 25818g

Stolarz potrzebny. Stolarnia, Poznań, ul. Gąrbary 32. 25844g

Ucznia w zawodzie tokarsko-ślusarskim — ukończoną 16 lat, przyjmie „Armet”, ul. Kościelna 36. 25727g

Samodzielnej pomocy domowej z świadczeniami na stałe do trzech dorosłych osób poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25740g.

W dniu 5 kwietnia 1961 r. zmarł nasz długoletni pracownik i niezapomniany kolega

Augustyn Kowalewicz

W Zmarłym straciłmy cenionego fachowca i nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU ODZIEŻĄ W POZNANIU K2448

Włodzimierz Pietrzycki

ARTYSTA - MUZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA PRZY PAŃSTWOWEJ OPERZE W POZNANIU
DYREKCJA PAŃSTWOWEJ OPERY IM. ST. MONIUSZKI W POZNANIU K2434

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Fleislerowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59. E 8

OGŁOSZENIA DROBNE

Sadzonki truskawek mrozoodpornych sprzedam. Rataje, Krzywoustego 29 m. 1a. 25672g

Samochód DKW Meisterklasse F-8, stan bardzo dobry. sprzedam telefon 627-63. 25677g

Tragarze żelazne budowlane, płytki posadzkowe, ścienna glazura, trzeźnia sufitowa, blachy na rynny poleca Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Łukaszczyka 3. 25687g

Samochód Fiat 1100 na chodzie sprzedam. Miedzynachód, telefon 301. 25694g

Sprzedam motocykl WSK 5500 km, 6.000 zł. Poznań, telefon 519-50. 25697g

Sprzedam tanio kury roczne. Poznań, Wyspiańskiego 19 m. 16. 25701g

Sprzedam samochód osobowy „Pobeda”, stan dobry. Luboń k. Poznania, ul. Koscińskiego 7. Ogł. dać od godz. 16. 25704g

Skoda - Spartak przebieg 25.000 km, stan idealny, sprzedam. Telefon 17-08. 25706g

Sprzedam maszynę szpilkową „Frobana” nowoczesną na prąd. Fabiańczyk, Kościelnia, Grodziska 14, telefon 340. 25718g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, lustro, żyrandol, o. brzozy, stół kuchenny, krzesło, stół do radia. Gwardii Ludowej 32 m. 3, dzwonek środkowy, godz. 17-19. 25723g

Tokarnię sprzedam. Józef Stróżyk, Dopiewo, telefon 32. 25731g

Wózek dziecięcy głęboki, dobry sprzedam. Cena bardzo przystępna. Kaczmarek, Dzierżyńskiego 87 m. 10. 25733g

Sprzedam suszarnię nową dwuagregatową typu Siemens do owoców i grzybów (100 kg/godz.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25736g.

Sprzedam spacerówkę gładką, stan bardzo dobry, Kasprzaka 48, parter. 25737g

Sprzedam krowę 14 dni po wycieleniu. Nowak, Poznań, Kopanina 63. 25741g

Okazyjnie sprzedam 2 aparaty fotograficzne oraz wózek ceratowy głęboki. Poznań, Jeżycka 21 m. 4. 25744g

Motorówkę z silnikiem 125 lub bez sprzedam. Mośława 5 m. 3. 25745g

Sprzedam bibliotekę, biurko (ciemny orzech), westfalkę na węgiel i gaz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25748g.

Mebel wszelkiego rodzaju korzystnie poleca Janiak, Poznań, ul. Za Bramką 4, przy placu Berhardyńskim. 25754g

Sprzedam barak 20 m² w płycach i 6 klatek po norkach jak nowe. Poznań, Dąbrowskiego 140. 25757g

Leworamienną maszynę cholewarkę sprzedam. Fodolska 13 (Solacz). 25882g

Telewizor „Turkus” sprzedam z powodu wyjazdu. Poznań, Skryta 13 m. 3. 25662g

Sprzedam barak nadający się na kurnik. Mośława, Targowa 3. 25681g

Dnia 6 kwietnia 1961 r. zmarł w Panu, przeżywszy lat 72, śp.

Władysław Taczanowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA 25870g

Czesław Karcz

b. wiceminister polityczny obozu koncentr. Gusen, członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!
GRONO KOLEGÓW Z OBOZU W GUSEN 25831g

Garaż do wynajęcia na dwa samochody przy Jeżyckiej 24. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25755g.

Mieszkanie wyłączone lub udział w spółdzielni odkupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25786g.

Nieruchomości

Resztówka 32 ha na 2 rodziny 250.000 zł, gospodarstwo 15 ha — 180.000 zł, gospodarstwo 12 ha — 140.000 zł, gospodarstwo 8 ha — 100.000 zł, gospodarstwo 5 ha — 75.000 zł sprze da spiesznie Adamski, Chodzież, Rataje. 25702g

Parcelę 50 ha ziemi pszennej, drenowanej, sprzedam z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi oraz bez budowlanym. Zgłoszenia na miejscu. Stanisław Gawronski, Wojciechowo, pow. Jarocin, woj. poznańskie, stacja Wojciechowo. 6492p

Dom dwupiętrowy z oficyną: 4 mieszkania, sklep, centrum Leszna Wlkp., sprzedam właściciel. Oferty pisemne: „R-2806” PAR, Warszawa, Poznańska 38. K2440

Sprzedam parcelę 1200 m² opłotowaną, zlatwieżonym planem budowy domu jednorodzinnego, ulica Grunwaldzka. Informacje: Czechosłowacka 77 m. 3 (Dębica). 25656g

Ziemię, również parcelę budowlaną przy Kościelcu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25659g.

Dom jedno-, dwurodzinny wyłączony, mieszkanie wolne, budynki gospodarcze, ogród w Poznaniu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25667g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego niewykończonych (4 pokoje, kuchnia, łazienka), blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25675g.

Kupię dom z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25692g.

Sprzedam parcelę 5.000 m², połowa ogrodzona i zadzwoniona w Dopiewie k. Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25711g.

Kupię parcelę w Junikowie od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25716g.

Sprzedam parcelę przy ulicy Obornickiej. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25720g.

Przedmieście Poznańskie! Korzystnie sprzedam lub wydzierżawię działki rolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25721g.

Kupię willę może być w stanie surowym. Mieszkanie 3-4-pokojowe spółdzielcze lub wydzielone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25722g.

Sprzedam parcelę 1500 m² Antoninek ul. Radziwoja oraz maszynę okretkę, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25749g.

Sprzedam parcelę budowlaną od 1900 m². Poznań, Dębica, ul. Przeczół 15. 25760g

W Szczepankowie sprzedam dom 5-izbowy, wyłączony, piwnice, strych, centralne, morga ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25758g.

Mieszkanie frontowe 46 m², Rynek Jeżycki, drugie piętro, wspólna kuchnia, łazienka, osobne łazienki na prąd, gaz, zamknięcie na większe samodzielne lub wspólne, warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25759g.

Mosina — 3-pokojowe mieszkanie, łazienka, zamknięcie na większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25768g.

Lokalu o pow. ca 20 m² na ciche, czyste rzemiosło w dzielnicy Grunwald poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25784g.

W Szczepankowie sprzedam dom 5-izbowy, wyłączony, piwnice, strych, centralne, morga ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25758g.

Sprzedam parcelę budowlaną od 1900 m². Poznań, Dębica, ul. Przeczół 15. 25760g

W Szczepankowie sprzedam dom 5-izbowy, wyłączony, piwnice, strych, centralne, morga ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25758g.

Mieszkanie frontowe 46 m², Rynek Jeżycki, drugie piętro, wspólna kuchnia, łazienka, osobne łazienki na prąd, gaz, zamknięcie na większe samodzielne lub wspólne, warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25759g.

Mosina — 3-pokojowe mieszkanie, łazienka, zamknięcie na większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25768g.

Lokalu o pow. ca 20 m² na ciche, czyste rzemiosło w dzielnicy Grunwald poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25784g.

W Szczepankowie sprzedam dom 5-izbowy, wyłączony, piwnice, strych, centralne, morga ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25758g.

Sprzedam parcelę budowlaną od 1900 m². Poznań, Dębica, ul. Przeczół 15. 25760g

W Szczepankowie sprzedam dom 5-izbowy, wyłączony, piwnice, strych, centralne, morga ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25758g.

Sprzedam parcelę budowlaną od 1900 m². Poznań, Dębica, ul. Przeczół 15. 25760g

W Szczepankowie sprzedam dom 5-izbowy, wyłączony, piwnice, strych, centralne, morga ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25758g.

Przetargi — Komunikaty

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu, powiat Środa, ogłasza przetarg na sprzedaż jednej milczarki szerokolotnej M. C. 10. Termin sprzedaży ustalamy w dniu 20 kwietnia 1961 r., o godzinie 10 przed południem w biurze G. S. w Zaniemyślu. Cena wywoławcza 30.000 zł. W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Maszynę obejrzyć można w dniu przetargu od godz. 8. K2433

Komunikat

Okręgowe zebrania członków Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu, celem wyboru przedstawicieli na Walne Zgromadzenie odbędą się w następujących dniach:

18 kwietnia 1961 r., o godz. 17 dla Rejonu Admin. PSM nr II obejmującego bloki mieszkalne PSM i zamieszkałych przez członków PSM przy ulicy Śniadeckich, Matejki, Skrytej i Głogowskiej. Zebranie dla tych członków PSM odbędzie się w auli II Liceum Ogólnokształcącego ul. Matejki 8.

20 kwietnia 1961 r., o godzinie 17 dla Rejonu Admin. PSM nr IV-V-VI obejmujących bloki mieszkalne PSM i zamieszkałych przez członków PSM przy ul. ul. Przybyszewskiego, Opalenickiej, Chociszewskiego, Rutkowskiego, Palacza, Krauthofera, Ściegiennego, Racławickiej, Kossaka, Ulańskiej, Grotgera i Chelmońskiego. Zebranie dla tych członków odbędzie się w auli II Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Matejki nr 8.

21 kwietnia 1961 r., o godzinie 17 dla Rejonu Admin. PSM nr I i VIII obejmujących bloki mieszkalne PSM i zamieszkałych przez członków PSM przy ul. ul. Roosevelta, Zaczę, Poznańskiej, Jeżyckiej, Kochanowskiego, Szamotulskiej, Szpitalnej i Winogrod. Zebranie dla tych członków odbędzie się w Klubie PSM, przy ul. Skrytej nr 1.

25 kwietnia 1961 r., o godzinie 17 dla Rejonu PSM nr III-VII-IX obejmujących bloki mieszkalne PSM i zamieszkałych przez członków PSM przy ul. ul. Czesława, Przemysłowej, Zupańskiego, Gwardii Ludowej, Czajczej, Powstańczej, Jerzego, Jasminowej, Opolskiej, Bielskiej, Akacjowej, Jabłonkowskiej, Modrzewiowej, Dzierżyńskiego, Hutniczej i Wspólnej, Siennej. Zebranie dla tych członków odbędzie się w auli V Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Przemysłowej nr 46.

27 kwietnia 1961 r., o godzinie 17 zwołuje się zebranie w auli II Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Matejki nr 8 dla wszystkich członków PSM, którzy nie mieszkają w budynkach PSM a wycieczką na przydział mieszkań. Udział w powyższych zebraniach upoważnia tylko członków PSM osobiście, którzy winni okazać się legitymacją członkowską.

Zarząd
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej K2417

Kupię domek do 150 tys. zł lub wyłączone mieszkanie z wygodami. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25730g.

Kwiecień	Imieniny
7	Rufina, Donata
piątek	Słońce: wsch.: 5.14 zach.: 18.37

Teatry

OPERA — nieczynna
POLSKI — g. 17 — „Święta Joanna” (kończy się ok. 20)
NOWY — g. 19.15 — „Apelacja Villona” (kończy się ok. 21.20)
OPERETKA — g. 19 — „Niespokojne szczęście” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Pieśń o liście” (kończy się ok. g. 13)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” — (kończy się ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Mąż swojej żony” (pol. 12 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.), g. 14 — „Żyjąca pustynia”
CZTERNAŚĆKA — g. 10, 12.30 — „Kradzione nie tuczy” (ang., 9 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Tajemnica szafy” (rum. 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Diabelski wynalazek” (CSRS, 10 l.), g. 18, 20.15 — „Maria Candelaria” (meks., 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Paryski wiozłaz” (franc. 16 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Nie wysłany list” (radz. 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Strzał na bagnach” — (fiński 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Życie przeszło obok” — (radz. 14 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Walec pikowy” (pol. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Kłopoty z miłością” (NRD 14 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Słońce świeci dla wszystkich” (radz. 14 l.)
RIALTO — g. 9, 11.15, 13.30 — „Księga dżungli” (ang. 9 l.), g. 16, 19.30 — „Krzyżacy” (pol. 12 l.)
SCALA — g. 16, 18 — „Bambi” (USA 7 l.), g. 20 — „Zadzwonił do mojej żony” (pol. 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20 — „Rozmowa wśród milionerów” (NRF 14 l.)
WARTA — g. 10 — „Błękitny krzyż”, g. 12.30, 15, 17.20, 20 — „Kotyskawa” (radz., 16 l.)
WOJSKOWA — remont
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Sierioża” (radz. 12 l.)
ZNICZ (ZABIKOWO) — g. 20 — „Ewakuować miasto”
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Indonezja”

Radio

PROGRAM II (POZNAŃ)
14.35 — „Powroty” — audycja poet. J. Popowskiej; 15.05 — Pieśń komp. radz. śpiewa J. Sergiusz Adamczewski; 15.30 — Dla dzieci odc. 18 powieści J. Jurgielewicz; 16.10 — Piosenki o wiosnie; 16.25 — Aud. pt. „Nasi kandydaci”; 16.45 — „Przygody jednego powrotu”; 17.20 — Muzyka baletowa; 17.50 — Kronika sportowa; 18 — Groteski muzyczne; 18.10 — Dla młodzieży; 18.25 — Muzyka i Akt.; 18.45 — Audycja z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych”; 19.05 — Melodie tan.; 19.15 — Audycja akt. K. Łącznego; 19.30 — Odtworzenie koncertu symfonicznego z Sali Filharmonii Krakowskiej; 20.10 — „Opo wiadanie najkrótsze”; 20.30 — d. c. koncertu; 21.42 Sport; 21.45 — Melodie taneczne; 22.05 — Teatr P. Radia — Zespół Antena — „Wybrałem wolność” — słuchowisko J. Abramowa i A. K. Wróblewskie; 23.07 — Encyklopedia jazzu; 23.37 — Melodie na dobranoc.

Telewizja

POZNAŃ
17 — Film fab. prod. USA — „Śpiewający Muskietierowie” — (dok.); 18.30 — „Dokumenty mówią prawdę” — (W-wa); 19 — Wszelchnia TV — „Zmysły, zmysły...” — (Cz. II) (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — „Echo tygodnia” (dok.); 20.15 — Film krótkometrażowy; 20.30 — Teatr TV — „Podróż don Kichota” — (Poznań).

KATOWICE

18.15 — Program filmowy; 20 — „Aktualności” — magazyn informacyjny.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Jerzy Katlewicz, solista — Fryderyk Portnoj (Izrael) — fortepian.

Dyżurny pełnią

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurg — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04.
Apteka przy Parku Kasprzaka nr 4 — ul. Głogowska 47, apteka pod Gwiazdą nr 7 im. St. Bierackiego — ul. Kraszewskiego 12, Apteka Poznańska nr 9 im. K. Marcinkowskiego — Al. Marcinkowskiego 11, Apteka Dębicka nr 19 — ul. Dzierżyńskiego 349, Apteka Sołacka nr 22 — ul. Mazowiecka 12, Apteka na Główniej nr 23 — ul. Główna 53.

Jutro jednej dzielnicy

Z programu wyborczego DKFJN Grunwald

Pod względem obszaru Grunwald zajmuje trzecie miejsce wśród pięciu dzielnic Poznania. Zaludnienie wynosi tu jednak ponad 120 tys. osób.

Z faktu zajmowania pierwszego miejsca pod względem zaludnienia wypływają szczególne zadania dla gospodarzy dzielnicy — tutejszej rady narodowej i jej Prezydium. W poprzedniej kadencji DRN zanotowano olbrzymi postęp w szeregu dziedzinach. Postęp ten był wynikiem zarówno przekazywania na dzielnicę coraz większych uprawnień, jak i z stałego wzrostu budżetu dzielnicowej rady.

Nakreślony już plan rozwoju miasta, a więc i Grunwaldu, na obecną pięciolatkę, omówiony szczegółowo w programie wyborczym Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu zakłada dalszy rozwój podstawowych dziedzin. Wypada tu podkreślić, że poważną gwarancję wykonania wyznaczonych zadań daje znacznie wyższy niż w poprzednich latach budżet DRN. Tylko w tym roku wynosi on ponad 43 miliony zł.

Grunwald nie jest dzielnicą przemysłową. Nie mniej istniejące tu zakłady pracy stale się rozwijają i rozbudowują. W poprzednich latach zanotowano rozbudowę Poznańskiej Wytwórni Papierosów i Fabryki Mebli przy ul. Szczanieckiej. Obecna 5-latka przewiduje rozwój takich fabryk jak: Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Chirurgifil”, Zakłady Mechaniczne Przemysłu Tworzyw Sztucznych oraz Fabryka Maszyn i Aparatów. Równocześnie przemysł terenowy wybuduje wytwórnię wód gazowych oraz inne zakłady spożywcze.

Poważny stopień zaludnienia stwarza także konieczność rozwoju placówek handlu i usług. Zakłada się, że z przewidzianej w planie ogólnym skim liczby nowych sklepów, największa ilość, bo 86 sklepów i 72 punkty usługowe przypadnie właśnie na Grunwald. Konieczność ta wynika m. in. z kontynuowanej rozbudowy nowych dzielnic mieszkaniowych. Nadal buduje się bloki mieszkalne na osiedlu „Grunwald”, rozpoczęta została budowa osiedla „Grunwald II” do ul. Świerczewskiego. Jeśli w 5-leciu ma powstać w naszym mieście ponad 44,5 tys. nowych izb, to 15 tys. z tej liczby przypadnie na Grunwald. Tylko w drugiej części osiedla „Grunwald” ma powstać 8 tys. izb. Ponadto zakłada się, że spółdzielczość mieszkaniowa wybuduje na Grunwaldzie około 5.000 izb.

Rzecz prosta, że sprawę najistotniejszą przy stałym wzroście liczby mieszkańców stanowi rozwój i ulepszenie urządzeń komunalnych, budownictwa szkolnego i rozszerzenia sieci placówek służby zdrowia. Plan zakłada, że w ciągu kadencji nowej rady dzielnicy powstana nowe magistrale wodociągowe i kanalizacyjne o łącznej długości około 12 km. Dla uzyskania większej przelotowości zamierza się poszerzyć ul. Grunwaldzką (od Al. Przybyszewskiego do granic miasta), oraz ul. Głogowską (od Mostu Dworcowego w stronę ul. Gąsiorow-

Recytatorzy próbują sił

Dzisiaj o godz. 9 rano rozpoczynają się w ramach Wielkiego Festiwalu Kulturowego eliminacje wojewódzkie VIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Eliminacje te, które zgromadziły na starcie około 170 recytatorów z całego województwa, trwać będą jeszcze jutro i pojutrze, codziennie w godzinach od 9 do 17. Miejscem eliminacji jest Klub Spółdzielczy „Złotka” przy Starym Rynku 74. Wstęp wolny. (mh)

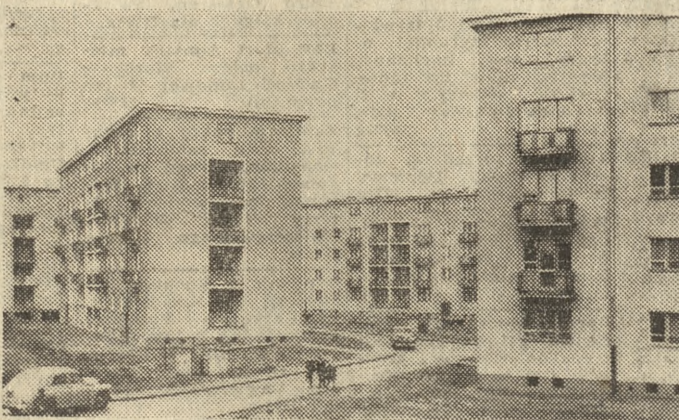
skich). Przewiduje się także instalowanie wielu nowych punktów świetlnych, a nakłady na remont ulic i chodników wyniosą tylko w tym roku 2 mln. zł.

W latach 1961-65 ma powstać na Grunwaldzie 7 szkół podstawowych i 2 żłobki po 120 miejsc. Przewiduje się także urządzenie placów zabaw i ogródków jordanowskich przy ulicach: Jarochowskiego, Rawickiej, Matejki, Grunwaldzkiej i w Parku Górczyńskim oraz przy Gospodzie Targowej.

Mimo, że na Grunwaldzie osiągnięto już w zakresie służby zdrowia wyraźną poprawę jakości usług lekarskich, że na jednego lekarza przypada tutaj 3.000 pacjentów, a zatem tyle, ile przewiduje norma Ministerstwa Zdrowia, plan 5-letni zakłada po-

Widok na stale rosnące osiedle „Grunwald I” między ulicami Grunwaldzką i Rycerską.

Fot. — K. Przychodźki



„Kwiatka dla Poznania”

Na Nowym Mieście pracują młodzi

Obecnie już nie stoi na przeszkodzie, by zamienić w czyn dotychczasowe plany w zakresie wiosennego porządkowania miasta. Pracy jest sporo. Dla każdego znajdzie się zajęcie, dla mężczyzn i kobiet, młodzieży. Oto przykład:

Liga Kobiet zaprasza

Zarząd Miejski Ligi Kobiet m. Poznania i Komitet Frontu Jedności Narodu organizują 7 bm, o godz. 17, w Klubie Garnizonowym przy ul. Niezłomnych 1, spotkanie kandydatów na posłów, radnych Rady Narodowej m. Poznania i dzielnicowych rad narodowych z wyborcami.

Zarząd prosi kobiety o liczny udział w spotkaniu. (na)

Spotkanie kobiet z kandydatami do DRN

W atmosferze troski o rozbudowę, czystość i odpowiednie zaopatrzenie dzielnicy — przebiegało spotkanie mieszkanki dzielnicy Grunwald z kandydatami i kandydatkami na radnych DRN. Dotychczasowy przewodniczący Prezydium DRN, B. Matczak, w interesującym przemówieniu nawiązał do perspektyw i możliwości rozwoju dzielnicy na tle ogólnego rozwoju miasta.

W dyskusji deklarowano ochotniczy udział społeczeństwa w porządkowaniu dzielnicy, w której, jak stwierdzono, wiele się w ostatnim czasie zmieniło na dobre. Krytyczne uwagi dyskutujących dotyczyły nieprzebranych przyrzeczeń Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w stosunku do członków tejże oraz wadliwego ustalenia sieci sklepów branżowych przy Al. Hetmańskiej.

Na zakończenie spotkania odbyła się rewia mody, prezentująca tanią i estetyczną konfekcję naszych sklepów MHD. (az)

wstanie w dzielnicy dalszych 15 poradni rejonowych dla dzieci oraz zwiększenie z 4 do 10 poradni dla kobiet. Przy ul. Kasprzaka rozpocznie się budowę Przychodni Obwodowej dla całej dzielnicy.

W dziedzinie kultury plan przewiduje powstanie nowego kina na 800 miejsc, także w okolicy ul. Kasprzaka.

Realizacja szeregu wymienionych wyżej zamierzeń rozpocznie się już w tym roku. Do 1965 roku cały plan rozwoju dzielnicy musi zostać w pełni wykonany. O to będzie musiała zabiegać nowa rada i jej Prezydium. Będzie ona musiała jeszcze bardziej po gospodarstwu, oszczędnie i celowo kierować realizacją wytyczonych zadań i wykorzystaniem przeznaczonych na nie środków finansowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że ambitne zamierzenia będą wymagały pomocy w ich realizacji wszystkich mieszkańców. Bez szerokiego bowiem ich udziału nie można zagwarantować prawidłowego rozwoju dzielnicy i rozmaitych urządzeń, mających służyć obecnym i przyszłym mieszkańcom Grunwaldu.

E. C.

Kandydują do DRN Grunwald

Bolesław Matczak

Kandydujący na radnego DRN Grunwald — Bolesław Matczak, w radach narodowych działa od 1953 roku, kiedy to rozpoczął pracę w Pre-



zydium Rady Narodowej m. Poznania. W minionej kadencji B. Matczak był radnym w dzielnicy Nowe Miasto, do momentu powołania go we wrześniu ub. r. na stanowisko przewodniczącego Prezydium DRN Grunwald.

Zapytany, jakie sprawy uznaje za najpilniejsze w kadencji przyszłej rady i jakie posunięcia uważa za konieczne, nasz kandydat oświadczył:

— Sądę, że przyszła rada powinna powołać coś w rodzaju dzielnicowej komisji urbanistycznej. Mam na myśli ciałko, złożone z członka Prezydium, kierowników zainteresowanych wydziałów i przewodniczących niektórych komisji rady dla opracowania planu zagospodarowania i uporządkowania dzielnicy. Pracy jest sporo. Istnieje u nas wiele placów, placików i skwerów, bądź innych niezabudowanych terenów, które należy zamienić na miejsca zabaw, wypoczynku czy na zieleńce. Jeśli plan taki powstanie, nie zrealizujemy go, rzecz prosta, bez pomocy aktywności społecznej. Dlatego też działalność przyszłej rady i jej Prezydium musi się w znacznym stopniu oprzeć o komitety blokowe i młodzież naszej dzielnicy.

Łucjan Leracz

Do rady narodowej Grunwaldu kandyduje również Łucjan Leracz. W radach narodowych działa on już od 1950 roku — początkowo w WRN, później w Radzie Narodowej m. Poznania. Od li-



stopada 1960 roku zasiada w Prezydium DRN Grunwald jako jego wiceprzewodniczący. W przypadku wybrania go do rady narodowej dzielnicy pragnie położyć szczególny nacisk na zbliżenie placówek otwartej służby zdrowia do mieszkańców, poprzez stworzenie należytej sieci gabinetów lekarskich i zabiegowych. Dalsza sprawa, to konieczność — jego zdaniem — uporządkowania sieci sklepów i placówek usługowych. Między innymi należy rozstrzygnąć problem Junikowa, całkowicie pozbawionego placówek handlowo-usługowych, a przecież zamieszkałego przez kilka tysięcy ludzi.

Stanisław Strugarek

Do DRN Grunwald kandyduje, po raz trzeci, w poprzedniej kadencji pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Oświaty, wykazując na tym stanowisku ożywioną działalność. Popularny z radiowych audycji i licznych koncertów rozrywkowych gawędziarz, znany wszystkim poznanikom autor ciekawych się aplauzem słuchaczy monologów, zajmował się jako radny także sprawami rozwoju życia kulturalnego i placówek kulturalnych w dzielnicy. Współz. z Komisją Zdrowia DRN St. Strugarek dbał w poprzedniej kadencji o sprawy dożywiania i opieki le-

karskiej nad uczniami szkół podstawowych.

St. Strugarek jest laureatem nagrody miasta Poznania za rok 1960 w dziedzinie radia, w którego Poznańskiej Rozgłośnie pracuje od kilkunastu lat. Ponowna kandydatura St. Strugarka do DRN stanowi gwarancję, że nadal sprawy oświaty i kultury znajdować w nim będą doskonałego orędownika.



Franciszek Dymka

Ten kandydat do rady narodowej Grunwaldu znany jest wielu mieszkańcom Górczyna i Łazarza ze swej dotychczasowej ofiarnej pracy w komitetach blokowych. Sam jest przewodniczącym Komitetu Blokowego nr 363, przewodniczy Rejonowi III KB i zasiada w Komisji Kooptywacyjnej KB przy Prezydium DRN. Ponadto jest



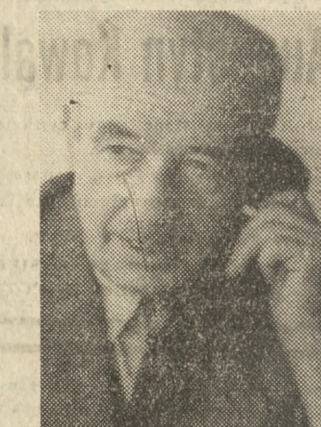
także przewodniczącym VI rejonu Terenowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Z zawodu — zecer, pracownik Zakładów Graficznych im. Kasprzaka przy ul. Zwierzynieckiej.

Na radnego kandyduje Fr. Dymka po raz pierwszy. Kilkuletnia jednak działalność społeczna, w czasie której sporo razy uzyskał wyróżnienia i pochwały pozwala twierdzić, że i w innej przyszłej rady należyte wypełniać będzie powierzone mu zadania.

Czym pragnie się głównie zajmować? — Oczywiście chęć działać na niwie aktywizowania społeczeństwa, szczególnie komitetów blokowych wokół najpilniejszych prac społecznych.

Mikołaj Zabiętko

Również po raz trzeci kandyduje do DRN Grunwald Mikołaj Zabiętko. W pierwszej kadencji DRN zajmował się nasz kandydat sprawami han-



dlu, w minionej był przewodniczącym Komisji Mandatowej.

W przypadku wybrania go ponownie do rady dzielnicowej, M. Zabiętko zamierza poświęcić swój czas i siły na zajęcie się sprawą uporządkowania peryferii dzielnicy, takich jak: Zatorze, Fabianowo czy Kotowo. Ponadto twierdzi, że trzeba usprawnić zlatywanie słusznych petycji mieszkańców Grunwaldu.

M. Zabiętko od 16 lat pracuje w poznańskiej prasie. W początkach jej istnienia był dyrektorem Delegatury „Czytelnika”, obecnie jest pracownikiem „Głosu Wielkopolskiego”.